

Piotr Karpiuk

Życie gospodarcze Polski z okresu PKWN

Rocznik Lubelski 7, 47-73

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR KARPIUK

ŻYCIE GOSPODARCZE POLSKI Z OKRESU PKWN

I. WSTĘP

Podjęty temat nie należy do łatwych, podobnie zresztą jak i inne zagadnienia dotyczące tego bardzo krótkiego, ale niezwykle burzliwego okresu. Największą trudność przy opracowaniu tej problematyki stanowiły następujące elementy:

1. dotychczasowy brak jakichkolwiek opracowań problematyki gospodarczej na wyzwolonych w roku 1944 terenach Polski,
2. brak dostatecznie wiarygodnych danych, ponieważ na ogół nie prowadzono statystyk i kompleksowej ewidencji gospodarczej.

Okres ten ma szczególne znaczenie w naszej historii, albowiem dzięki inicjatywie, wysiłkowi i energii wszystkich postępujących sił przystąpiono do odbudowy życia gospodarczego na wyzwolonych terenach. Bez żadnych organów koordynujących i planujących poczęło się formować życie gospodarcze. Dyrektywami w tej pracy były tylko: treść Manifestu Lipcowego, odezwy, instrukcje i rezolucje PPR.

Mimo piętrzących się trudności temat zasługuje na uwagę i opracowanie — zwłaszcza teraz, kiedy obchodzimy XX-lecie Polski Ludowej, w której kształtowaniu i dziejach okres lubelski odegrał bardzo poważną rolę. Jest to pierwsze tego typu opracowanie, może więc posiadać szereg braków.

II. POCZĄTKI POLSKI LUDOWEJ

Jako datę powstania Polski Ludowej można z całą pewnością przyjąć 21 VII 1944 r. W tym bowiem dniu Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — tymczasową władzę wykonawczą. Od 27 lipca 1944 r. siedzibą centralnych władz Polski jest Lublin. Tu mieści się początkowo PKWN, a od 1 stycznia do 1 lutego 1945 r. — Rząd Tymczasowy. Po tym okresie siedzibą Rządu Tymczasowego staje się Warszawa, do której stopniowo przenoszą się również inne centralne władze. Biorąc to pod uwagę, można przyjąć, że czasowa granica istnienia „Polski Lubelskiej” zamyka się pomiędzy 21 VII 1944 r. a 1 II 1945. Takie określenie, ściśle związane z siedzibą centralnych władz PRL, może być do pewnych celów dostatecznie dobre. Nie jest ono wystarczające i właściwe przy omawianiu życia gospodarczego w okresie PKWN. Jak wiadomo, 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się zimowa ofensywa Armii Czerwonej i do 1 lutego prawie całkowicie wyzwolone zostały ziemie położone po prawej stronie Wisły. W okresie od 12 do 31 stycznia 1945 r. oswobodzono między innymi Warszawę

(17.I), Bydgoszcz (23.I), Łódź (19.I), Kraków (19.I), Katowice (28.I), część województwa poznańskiego, niektóre miasta dawnych Prus Wschodnich (Olsztyn 22.I) i Śląsk Opolski (Opole 21.I.)¹.

Wynika z tego, że w zasadzie należałoby już mówić o gospodarce całej Polski z wyjątkiem Ziem Odzyskanych, a to mija się z celem i, co najważniejsze, przekracza nasze możliwości. Istnienie Polski Lubelskiej w czasie można umieszczać pomiędzy 21 VII 1944 r. a 1 II 1945 r., ale jej zasięg terytorialny należy ograniczyć do obszarów wyzwolonych przed rozpoczęciem ofensywy zimowo — wiosennej 1945 r. Sądzymy, że takie postawienie sprawy jest uzasadnione. Okres od rozpoczęcia ofensywy (12 I) do przeniesienia siedziby Rządu Tymczasowego do Warszawy (1 II) jest bardzo krótki, wynosi zaledwie 19 dni, a od wyzwolenia niektórych terenów (Katowice, Bydgoszcz, Łódź) nawet kilka dni i z tego względu nie można jeszcze nic konkretnego powiedzieć o życiu gospodarczym tych terenów.

Przyjmujemy zatem, że Polska Lubelska istniała w okresie od 21 VII 1944 r. do 1 II 1945., czyli niewiele dłużej niż 6 miesięcy. Obejmowała ona w całości dzisiejsze województwo lubelskie, prawie całe białostockie i rzeszowskie, część województwa warszawskiego i małeńki skrawek kieleckiego². Granice Polski Lubelskiej przebiegały linią rzek: Biebrzy, Narwi, Eugu, Wisły i Wisłoki, przekraczając linię Wisły w rejonie Sandomierza³. W skład Polski Lubelskiej wchodziło 50 powiatów. Z województwa białostockiego: Augustów, Białystok — miasto, Białystok — powiat, Bielsk Podlaski, Łomża, Sokółka, Suwałki i Wysokie Mazowieckie, z województwa lubelskiego: Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów, Krasnystaw, Lubartów, Lublin — miasto, Lublin — powiat, Łuków, Puławy, Radzyń, Tomaszów, Włodawa i Zamość, z województwa warszawskiego: Garwolin, Mińsk Mazowiecki, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecki, Radzymin, Siedlce, Sokołów Podlaski, Warszawa — podmiejska, Warszawa — Praga i Węgrów, z województwa rzeszowskiego: Brzozów, Dębica, Jarosław, Kolbuszowa, Krosno, Lesko, Lubaczów, Łańcut, Mielec, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów, Tarnobrzeg i Sannok oraz powiaty Opatów i Sandomierz z woj. kieleckiego⁴.

Powierzchnię powiatów tworzących terytorium Polski Lubelskiej podaje tabela 1.

¹ Zob. *Bolszaja Sowietskaja Encyklopedia*. T. 7, s. 203—204 oraz komunikaty prasowe: „Rzeczpospolita”, R. 1944 i cz. I, R. 1945.

² Dekret PKWN z 18 VIII 1944 r. „O wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa” wymienia w woj. kieleckim 4 powiaty: opatowski, sandomierski, pińczowski i stopnicki. Dwa pierwsze istotnie można uważać za wyzwolone, natomiast Pińczów wyzwolono 14 I 1945 a Busko Zdrój 12 I 1945 r. Zob. Dz. U. 1944 r. nr 3. Podobnie było z pow. Szczuczyn w woj. białostockim.

³ Zob. *Bolszaja Sowietskaja Encyklopedia*. T. 9, s. 120 (mapa).

⁴ W niniejszym opracowaniu używamy międzywojennych nazw powiatów, ale zaliczamy powiaty do poszczególnych województw według powojennego podziału administracyjnego Polski Ludowej. Umożliwia to porównanie danych przynajmniej z dwóch województw — z białostockiego (po wyłączeniu Ziem Odzyskanych) i lubelskiego. Przed wojną (w okresie spisu) w skład województwa lubelskiego poza wymienionymi powiatami wchodziły Siedlce, Sokołów Podl., Węgrów i Garwolin. W skład woj. białostockiego wchodziły jeszcze powiaty: Wołkowysk, Grodno, Ostrołęka i Ostrów Maz. Nie było województwa rzeszowskiego; niektóre z wymienionych tu powiatów należały do woj. lwowskiego, inne do krakowskiego.

TABELA 1. POWIERZCHNIA I LUDNOŚĆ POLSKI LUBELSKIEJ*

Lp.	Powiat	Powierzchnia w km ²		Ludność w tys. osób	
		rok 1946	rok 1931	rok 1946	rok 1931
1	Augustów	1 641	2 035	42,2	74,8
2	Białystok m.	39	39	56,8	91,1
3	Białystok p.	3 350	3 079	137,2	140,1
4	Bielsk Podlaski	4 628	4 989	198,5	204,5
5	Łomża	2 657	2 657	140,6	168,2
6	Sokółka	2 531	2 333	89,9	103,1
7	Suwałki	2 204	2 246	79,4	110,1
8	Wysokie Maz.	1 467	1 467	80,6	87,0
woj. białostockie		18 517	18 845	825,2	978,9
9	Biała Podlaska	2 122	2 122	113,3	116,0
10	Biłgoraj	1 720	1 720	84,2	116,9
11	Chełm	1 975	1 970	127,1	162,3
12	Hrubieszów	2 164	1 575	123,3	130,0
13	Janów	1 960	1 960	138,0	152,7
14	Krasnystaw	1 521	1 521	128,9	134,2
15	Lubartów	1 389	1 389	98,3	108,0
16	Lublin m.	30	30	99,4	112,3
17	Lublin p.	1 889	1 889	158,0	163,5
18	Łuków	1 762	1 762	121,1	129,1
19	Puławy	1 618	1 618	139,5	156,5
20	Radzyń	1 621	1 621	89,0	99,3
21	Tomaszów	1 995	1 397	115,8	121,1
22	Włodawa	2 326	2 326	82,2	113,6
23	Zamość	1 662	1 662	135,6	149,5
woj. lubelskie		25 754	24 562	1 753,7	1 965,0
24	Garwolin	2 044	2 044	158,4	175,7
25	Mińsk Mazowiecki	1 228	1 228	98,4	111,1
26	Ostrołęka	2 281	2 281	103,5	112,6
27	Ostrów Mazowiecki	1 467	1 467	89,1	99,8
28	Radzymin	1 076	1 076	79,7	97,4
29	Siedlce	1 988	1 988	136,0	151,4
30	Sokołów Podlaski	1 276	1 276	75,6	83,9
31	Warszawa pow.	1 766	1 766	326,8	326,6
32	Warszawa Praga	43	43	200,5	—
33	Węgrów	1 301	1 301	79,0	88,8
woj. warszawskie		14 470	14 470	1 347,0	1 247,3

* Dane dotyczące roku 1931 podano wg „Mały Rocznik Statystyczny 1939 r.” GUS, Warszawa 1939, s. 12—14; dane dotyczące roku 1946 zaczerpnięto z „Rocznik Statystyczny 1947 r.” GUS, Warszawa 1947, s. 15—18.

1	2	3	4	5	6
34	Brzozów	684	684	76,0	83,2
35	Dębica (Robczyn)	1 141	1 141	113,3	110,7
36	Jarosław	1 397	1 337	132,9	148,0
37	Kolbuszowa	873	873	65,7	69,0
38	Krosno	934	934	102,1	113,4
39	Lesko	1 622	1 832	39,4	111,6
40	Lubaczów	1 258	1 146	54,2	87,3
41	Łańcut	889	889	100,2	97,7
42	Mielec	901	901	75,6	77,3
43	Nisko	973	973	65,7	64,3
44	Przemyśl	1 479	1 002	89,8	162,5
45	Przeworsk	415	415	66,1	61,4
46	Rzeszów	1 270	1 270	193,8	185,1
47	Tarnobrzeg	949	949	71,9	72,2
48	Sanok	1 282	1 282	88,0	113,9
woj. rzeszowskie		16 067	15 628	1 334,7	1 558,2
49	Opatów	1 639	1 639	157,1	186,5
59	Sandomierz	1 186	1 186	112,3	124,4
woj. kieleckie		2 825	2 825	269,4	310,9
Razem „Polska Lubelska”		77 633	76 330	5 530,0	6 060,3
POLSKA Ogółem		311 700	338 600	23 929,8	32 133,5

Dane te należy traktować jako przybliżone. Linia frontu nie przebiegała przecież zgodnie z granicami powiatów. W strefie frontowej pozostawały części niektórych z wyszczególnionych tu powiatów, podczas gdy inne, nie wymienione, mogły być częściowo wolne.

III. MIĘDZYWOJENNA GOSPODARKA NA TERENACH WYZWOLONÝCH

Polska należała przed wojną do krajów średnio rozwiniętych gospodarczo. Jej przemysł koncentrował się głównie na Śląsku, w Łodzi i Warszawie. Tereny wyzwolone w r. 1944 zaliczały się do wybitnie rolniczych. Silnie odczuwano tu głód pracy, ziemi i chleba. W r. 1931 w Polsce na ok. 32 mln ludności 23,2 mln mieszkało na wsi, czyli ok. 72,2%. W tym samym czasie w województwach: warszawskim, lubelskim i białostockim procent ludności wiejskiej wynosił ok. 79,3%. Największym miastem na terenach wyzwolonych był Lublin, który w r. 1939 liczył 122 tys. mieszkańców, drugim — Białystok liczący 107 tys. mieszkańców.

Z zarejestrowanych w kraju w 1935 r. 221 710 zakładów przemysłowych tylko 38 196 (17,2%) mieściło się w powiatach wyzwolonych w r. 1944⁵. Z tego 13 794 w województwie lubelskim, 8879 w warszawskim i 7616 w białostockim. Przeważnie były to zakłady drobne, gdyż w ok. 90% należące do kategorii VIII, tzn. pracował w nich tylko właściciel i członkowie jego rodziny. Zakładów włączonych do kategorii wyższych od I do III było tylko 78, co stanowiło 11,5% ich ogólnej liczby w skali krajowej. Przy czym w woj. lubelskim było 21 zakładów tej grupy, 17 w warszawskim i 14 na Pradze. 666 zakładów istniejących przed wojną na tych terenach należało do kategorii IV i V (12,5% wszystkich zakładów tych kategorii), 3319 zakładów przemysłowych — do kategorii V i VII (16,1%) oraz 34 133 zakładów — do kategorii VIII (17,5% ogólnej liczby zakładów pracy tej grupy w kraju). Zakłady przemysłowe zgrupowane w kategorii I—VII zatrudniały w tym czasie ok. 59 650 robotników⁶, co stanowiło ok. 8,9% całości zatrudnienia w kraju (na tych terenach mieszkało ok. 20% ludności). Najwyższą przeciętną zatrudnienia na jeden zakład (I—VII kategorii) miało województwo warszawskie. Wynosiła ona 31,5, w województwie białostockim przeciętna wynosiła 19, w rzeszowskim 18 i w województwie lubelskim 12,1⁷.

Na terenach wyzwolonych w r. 1944 istniał głównie przemysł spożywczy, drzewny i materiałów budowlanych. Inne jego rodzaje występowały w bardzo ograniczonej ilości. Bardziej szczegółowo zagadnienie to przedstawia tabela 2.

TABELA 2. PRZEMYSŁ W 1935 R. WG GAŁĘZI NA TERENACH POLSKI. WYZWOLONÝCH W 1944 R.
Zakłady kategorii I—VII

Województwo	Kopalnie	Mineralny	Metalowy	Chemiczny	Włókienniczy	Skórzany	Drzewny	Spożywczy	Odzieżowy	Budowlany	Elektrownie
białostockie	—	57	13	28	132	33	61	290	12	7	9
lubelskie	2	71	38	4	6	67	295	936	31	25	11
rzeszowskie	87	61	25	22	7	5	221	319	13	31	2
warszawskie*	—	74	93	40	10	17	89	505	25	47	3
kieleckie	3	9	5	2	—	1	15	78	2	—	—
R a z e m:	92	272	174	96	155	123	681	2 128	83	110	25

* Przemysł Warszawy — Pragi zaliczono do woj. warszawskiego.

⁵ Statystyka zakładów przemysłowych i handlu 1935, GUS, Warszawa 1938, s. 2—67, 87—148.

⁶ Nie wliczono tu robotników zatrudnionych w zakładach Warszawy-Pragi oraz nie uwzględniono gorzelni i przemysłu budowlanego.

⁷ Statystyka przemysłowa 1936 r. Produkcja i zatrudnienie w zakładach I—VIII kategorii. GUS, Warszawa 1938. Przeciętne dotyczą województw w ich przedwojennych granicach. Dla woj. rzeszowskiego podano przeciętną byłego woj. lwowskiego.

W zakładach przemysłowych od I do V kategorii było 5 kopalń, 110 zakładów materiałów budowlanych, 75 zakładów metalowych i elektrotechnicznych (z tego 44 na Pradze), 32 przemysłu chemicznego (11 na Pradze), 73 włókiennicze (z tego 59 w woj. białostockim), 18 przemysłu skórzanego, 152 drzewnego (z tego 56 w woj. lubelskim), 7 odzieżowych, 16 budowlanych i 9 elektrowni.

Z zestawienia widać, że prawie wszystkie kopalnie znajdują się na terenie województwa rzeszowskiego, są to kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego (Krosno, Sanok, Lesko, Brzozów) oraz w woj. lubelskim i kieleckim — kopalnie fosforytów.

Przemysł metalowy i elektrotechniczny występuje głównie w województwie warszawskim i w Warszawie (na Pradze), chemiczny skoncentrowany jest na Pradze i w woj. białostockim, w którym istnieje też ponad 70% przemysłu włókienniczego terenów wyzwolonych. Przemysł skórzany i drzewny skupiony jest przede wszystkim w woj. lubelskim, w tym województwie i w warszawskim najwięcej jest zakładów spożywczych, gdyż około 68% całego przemysłu spożywczego tych terenów.

Interesujące dane dotyczące udziału zakładów poszczególnych gałęzi z terenów wyzwolonych w ogólnej liczbie zakładów danej gałęzi w kraju zawiera tabela 3.

TABELA 3. PROCENTOWY UDZIAŁ WIĘKSZYCH ZAKŁADÓW (I—V KAT.) NA TERENACH WYZWOLONÝCH W OGÓLNEJ LICZBIE TYCH ZAKŁADÓW W KRAJU

Województwo	Kopalnie	Mineralny	Metalowy i Elektro-techn.	Chemiczny	Włókienniczy	Papierniczy	Skórzany	Drzewny	Spożywczy	Odzieżowy	Budowlany	Elektrownie
białostockie	—	2,5	0,3	1,0	6,7	1,6	3,0	3,0	1,7	0,7	0,2	3,0
lubelskie	—	3,7	0,9	0,3	0,1	—	5,3	7,5	7,3	—	1,0	5,7
rzeszowskie	2,5	2,1	1,2	2,3	0,5	—	—	5,9	3,0	—	1,2	1,4
warszawskie *	—	7,3	8,4	6,9	1,0	2,4	—	3,1	3,1	4,4	1,5	3,0
kieleckie	0,6	0,8	0,1	0,3	—	1,6	5,4	0,8	0,6	—	—	—
Ogółem	3,1	16,4	10,9	10,8	8,3	5,6	13,7	20,3	15,7	5,1	3,9	13,1

* Obejmuje przemysł Warszawy Pragi.

Tabela ta daje dostatecznie dobry obraz rozmieszczenia większych zakładów poszczególnych gałęzi przemysłu w województwach terenów wyzwolonych. Ogółem na tych terenach, obejmujących ok. 20% terytorium Polski przedwrześniowej, zamieszkałych przez 19,5% ludności, znajdowało się 11,5% ogólnej liczby większych, w ówczesnym pojęciu, zakładów pracy.

Najwięcej osób w województwie białostockim zatrudniały tartaki, przeciętna wynosiła tu 58 osób, w lubelskim zaś cukrownie, przeciętna—266 i huty szkła, gdzie przeciętny stan zatrudnienia wynosił 251 robotników.

Nieco lepiej kształtowała się sytuacja w handlu. Ogółem na tych terenach istniało 76 667 zakładów handlowych, z tego 25 051 w woj. lubelskim i 20 531 w warszawskim i na Pradze. Stanowi to 18,2% ogólnej liczby zakładów handlowych w Polsce. Zakłady handlowe I i II kategorii stanowiły jednak tylko 16,5% ogólnej ich liczby, a zatem i tu, podobnie jak w przemyśle, przeważały zdecydowanie zakłady małe.

Oczywiście przytoczone dane nie są identyczne z danymi z 1939 r., a tym bardziej z danymi z okresu wyzwolenia, niemniej dają one ogólny pogląd na stan przemysłu i handlu na tych terenach.

Podstawową gałęzią gospodarki było zacofane i rozdrobnione rolnictwo. Nie dysponujemy dostatecznie wiarygodnymi danymi dotyczącymi powiatów wyzwolonych, musimy zatem posłużyć się informacjami statystycznymi, które obejmują województwa w ich granicach z 1946 r. Nie są one dokładne, dają jednak obraz w przybliżeniu.

TABELA 4. STRUKTURA GOSPODARSTW ROLNYCH W 1931 R.*

Województwo	% gospodarstw w stosunku do ogólnej liczby			
	do 2 ha	2—5 ha	5—10 ha	50 i więcej ha
białostockie	9,1	28,2	37,9	0,4
lubelskie	18,9	42,4	30,6	0,3
rzeszowskie	41,3	44,9	11,7	0,2
warszawskie	12,4	32,6	35,2	1,0

* Rocznik Statystyczny 1947. GUS. Warszawa 1947, s. 38.

Najwyższy odsetek gospodarstw do 5 ha występuje w województwie rzeszowskim, stanowią one 86,2% ogólnej liczby gospodarstw. Na drugim miejscu znajduje się województwo lubelskie — 61,3% gospodarstw do 5 ha, dalej województwo warszawskie — 45,0% takich gospodarstw i białostockie, gdzie odsetek ten jest najniższy i wynosi 37,3%. W ogólnej liczbie gospodarstw majątki obszarne stanowią znikomy odsetek, ale dysponują pokaźnym arealem ziemi. Obejmują one 27,8% ogólnego areалу w województwie rzeszowskim, 21,1% w województwie lubelskim, 20,9% w województwie warszawskim i 12,5% w białostockim⁸.

Poziom rolnictwa był na tych terenach znacznie niższy niż w kraju, choć udział jego w produkcji krajowej więcej znaczył niż udział w produkcji przemysłowej.

Nic więc dziwnego, że nie starczało chłopom ziemi i pracy, robotnikom pracy, a jednym i drugim chleba. W latach 1927—1938 z tych czterech województw wyemigrowało na roboty sezonowe za granicę 47,3 tys. osób i w poszukiwaniu chleba i pracy na stałe za granicę wyjechało 235,4 tys. osób⁹.

W 1936 r. w 50 powiatach późniejszej „Polski Lubelskiej” wyprodukowano 22,8% ogólnych zbiorów pszenicy, ponad 19,8% zbiorów żyta, ok. 19,9% jęczmienia, ponad 24,5% owsa oraz 24,4% ziemniaków i tylko

⁸ Dane są nieporównywalne, ponieważ odnoszą się do województwa w granicach z r. 1931.

⁹ Zob. „Mały rocznik statystyczny 1939”. GUS. Warszawa 1939, s. 73.

14,3% buraków cukrowych, z czego ok. 60% przypadało na województwo lubelskie.

Na tych terenach zebrano w 1936 r. 21,4% ogólnej ilości produkcji czterech podstawowych zbóż. Przy średniej krajowej wydajności pszenicy z hektara 12,2 q na terenach „Polski Lubelskiej” osiągnięto 11,4 q, przy czym najwyższa ona była w województwie kieleckim (13 q/ha) i lubelskim (12,8 q/ha), a najniższa w województwie białostockim (9,5 q/ha). Średnia wydajność żyta z hektara była tylko o 0,1 niższa od przeciętnej krajowej i wynosiła 10,8 q/ha. Ilości wyższe od tej przeciętnej osiągnęto w wyzwolonych powiatach województwa kieleckiego (12,7 q/ha) i w województwie lubelskim (11,5 q/ha), niższe — w białostockim (9,9 q/ha) i rzeszowskim (10,3 q/ha). Gorszą od krajowej osiągnięto też wydajność jęczmienia i buraków cukrowych, a nieco wyższą wydajność owsa i ziemniaków.

*

Te dane, obrazujące rozwój gospodarczy omawianych ziem przed wojną, mają tę zaletę, że są porównywalne z późniejszym okresem, że charakteryzują w zasadzie w dostatecznym stopniu stan gospodarki tych terenów na tle gospodarki Polski przedwojennej. I choć minęło jeszcze kilka lat zanim wybuchła wojna, to jednak żadne istotne zmiany w rozwoju gospodarki już nie zaszły. W latach okupacji hitlerowskiej nie było w ogóle mowy o rozwoju przemysłu i rolnictwa. Przeciwnie, następowało obniżanie poziomu osiągniętego przed wojną. Polityka okupanta nastawiona była na wyciągnięcie z tych terenów maksimum dla potrzeb frontu i Rzeszy, bez jakichkolwiek nakładów inwestycyjnych. Chłop niepewny dnia jutrzejszego też nie inwestował. Tak więc ogólne zacofanie gospodarki przedwojennej pogarszały jeszcze rabunkowa polityka okupanta i zniszczenia wojenne. To, co odziedzyczyła władza ludowa, przedstawiało znacznie gorszy obraz niż przed wojną.

IV. ŻYCIE GOSPODARCZE NA ZIEMIACH WYZWOLONÝCH W 1944 R.

Tereny wyzwolone obejmowały około 25% obecnego terytorium kraju i niewiele ponad 25% jego mieszkańców (wg stanu z r. 1946). Stanowiło to około 20% obszaru Polski sprzed wojny, gdzie mieszkało 19,5% liczby jej mieszkańców. Na tych terenach w r. 1935, jak już wspomniano, było 17,2% ogólnej ilości zakładów znajdujących się w Polsce i tylko 11,5% zakładów większych. W przemyśle zatrudniano ok. 8,9% ogólnej liczby pracujących w tej gałęzi gospodarki. Najliczniej reprezentowany był przemysł spożywczy, drzewny i materiałów budowlanych. Tu znajdowało się około 2/3 polskiego przemysłu naftowego i poważna część przemysłu włókienniczego. Największe zgrupowanie przemysłu występowało w Warszawie — Pradze.

Podstawowym źródłem utrzymania ludności było jednak zacofane rolnictwo z daleko posuniętym rozdrobnieniem gospodarstw. W r. 1936 na tych terenach zebrano ok. 21,4% ogólnej produkcji czterech podstawowych zbóż, znajdowało się tu około 22,5% ogólnej ilości bydła i ponad

23,3% trzody chlewnej. Tereny te znane były także z bardzo rzadkiej sieci dróg żelaznych i kołowych oraz złej ich jakości.

Lata okupacji hitlerowskiej i zniszczenia wojenne poważnie zubożyły oraz kompletnie zdeorganizowały życie gospodarcze. Przed Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego od pierwszych dni stanęły bardzo odpowiedzialne i trudne zadania. Na czoło wysuwały się bez wątpienia trzy cele:

1. walka o całkowite wyzwolenie kraju,
2. organizowanie organów władzy ludowej,
3. organizacja życia gospodarczego kraju na nowych zasadach.

Spośród wszystkich spraw gospodarczych do najważniejszych należały: odbudowa przemysłu i transportu, aprowizacja armii i ludności miast, zaopatrzenie przemysłu w materiały i surowce. Na wsi naczelnymi zagadnieniami były: reforma rolna, obowiązkowe dostawy, zbiory plonów i siewy.

„Kraj nasz przeżywa najbardziej przełomowy moment w swojej historii — teraz kształtuje się jego przyszłość” stwierdził W. Gomułka na naradzie PPR w Lublinie w dniu 10 października 1944 r.¹⁰

Ogólna sytuacja polityczna była niezwykle trudna, dał temu wyraz W. Gomułka, mówiąc: „Warunki w jakich żyje dzisiaj robotnik miejski są nieraz bardzo ciężkie. Przeżywany obecnie okres należy do najtrudniejszych. Prócz tego, że jest to okres wojny i straszliwego zniszczenia przez nią spowodowanego, dodatkowe trudności wynikają również z braku doświadczenia w organizacji demokratycznego aparatu odradzającej się Polski”¹¹.

Dla uzupełnienia obrazu dodajmy opór reakcyjnego podziemia, mordowanie działaczy demokratycznych i terroryzowanie ludności, co znacznie komplikowało i pogarszało i tak już trudną sytuację młodej władzy ludowej. Słusznie podkreślały tezy na IV Zjazd Partii: „brakowało wszystkiego — chleba i odzieży, mieszkań i opału, materiałów i narzędzi pracy — nie zabrakło tylko entuzjazmu, bezgranicznej ofiarności, poświęcenia i bohaterstwa klasy robotniczej”.

A. STAN PRZEMYSŁU PO WYZWOLENIU

Przemysł województwa lubelskiego był stosunkowo mało zniszczony, jednak tylko nieliczne zakłady mogły być uruchomione zaraz po wyzwoleniu. W Lublinie zaczęły od razu funkcjonować — „dwa największe zakłady użyteczności publicznej — elektrownia i wodociągi. Dzięki obywatelskiemu stanowisku pracowników miasto natychmiast po uwolnieniu otrzymało prąd, dopływ wody został zapewniony”¹². Robotnicy uchronili też od pożaru fabrykę „Plon”, zabezpieczyli jej mienie przed kradzieżą i niszczeniem. Ściągnęli z bocznic kolejowych maszyny, które Niemcy zamierzali wywieźć, pozwoliło to na uruchomienie wszyst-

¹⁰ W. Gomułka *Artykuły i przemówienia*. T. I. Warszawa 1962. s. 111.

¹¹ Tamże, s. 115.

¹² *Z kroniki lubelskiej*. „Rzeczpospolita” nr 4, 6 VIII 1944.

kich oddziałów fabryki już 4 sierpnia¹³. Zakłady te łącznie z Lubelskimi Zakładami Mechanicznymi miały pokryć zapotrzebowanie na młocarnie, kieraty i sieczkarnie w województwie lubelskim i warszawskim. Stosunkowo szybko uruchomiono garbarnię, gdyż „już na drugi dzień po wyzwoleniu Lublina stanęła do pracy Garbarnia Kuśmin”¹⁴ (Kośminek). W sierpniu i wrześniu odłano do użytku fabrykę obuwia, browar, przetwórnę tytoniu, wytwórnę wódek, drożdżownię, fabrykę gwoździ i rzeźnię¹⁵. Mimo zniszczeń istniała możliwość uruchomienia w krótkim czasie Cementowni Rejowiec, kilku cegielni i tartaków¹⁶. W Lublinie do pracy przystąpiło 8 firm budowlanych. Pracowała również fabryka cukierków, która ze względu na brak opakowań wykorzystywała opakowania niemieckie.

W Zamościu „Państwowa Klinkiernia pracuje bez przerwy... Tartaki i giętarne również pracują, chociaż właściciel, Niemiec, wywiół część maszyn jeszcze w marcu. Obecnie tartak (fabryka mebli) zatrudnia około 50 robotników. Wykonuje głównie umeblowanie dla szkół”¹⁷. W Łukowie „duża cegielnia mechaniczna pod miastem jest spalona. Tartak zdewastowany, traki zostały wywiezione przez Niemców... Uruchomiono piekarnię i młyn motorowy — przystąpiono do wypieku chleba”¹⁸. W przemyśle cukrowniczym nie były zniszczone cukrownie: „Garbów”, „Opole”, „Klemensów”, „Wozuczyn” i „Lublin” — zdewastowano i zniszczono „Rejowiec” i „Strzyżów”¹⁹. Przygotowano do uruchomienia ponad 120 gorzelni rolniczych i jedną przemysłową²⁰. W listopadzie huta szkła Nadbużanka wytworzyła ok. 4 tys. m² szkła okiennego, przygotowano również do uruchomienia hutę Lubartów.

Hardzo ciężka była sytuacja w zakresie zaopatrzenia przemysłu w surowce i siłę. Na ok. 380 km sieci wysokiego napięcia w województwie lubelskim 50% uległo zniszczeniu, natomiast 90 km uszkodzeniu. Do 12 sierpnia zdołano uruchomić ok. 130 km sieci, 18 sierpnia — prąd miał otrzymać Chełm i Kraśnik, a całkowite usunięcie zniszczeń zaplanowano do końca września²¹.

Na wyzwolonych terenach województwa rzeszowskiego znajdowało się około 2/3 polskiego przemysłu naftowego. Fabryka maszyn rolniczych „Polna”, trzy większe zakłady przemysłu włókienniczego (Rakiszawa, Krosno, Głogów), fabryka wagonów w Sanoku i huta Stalowa Wola. Największym ośrodkiem przemysłowym było Krosno. W artykule

¹³ *Na fabrykach lubelskich*. „Rzeczpospolita” nr 23, 25 VIII 1944; *Robotnik polski — żołnierz zaplecza*. „Trybuna Wolności” nr 62, 26 IX 1944.

¹⁴ *Z kroniki lubelskiej*. „Rzeczpospolita” nr 4, 6 VIII 1944.

¹⁵ *Na fabrykach Lublina*. „Rzeczpospolita” nr 44, 15 IX 1944; Sprawozdanie Kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN do Prezydium PKWN z 25 X 1944 r. Archiwum Akt Nowych. Prezydium PKWN.

¹⁶ *Odbudowa Lublina*. „Rzeczpospolita” nr 5, 7 VIII 1944.

¹⁷ *W Zamościu*. „Rzeczpospolita” nr 33, 4 IX 1944.

¹⁸ *Na gruzach w Łukowie*. „Rzeczpospolita” nr 24, 26 VIII 1944.

¹⁹ *Cukrownie na ziemiach wyzwolonych*. „Rzeczpospolita” nr 69, 11 X 1944. Na terenach wyzwolonych znajdowało się 10 cukrowni. Poza wymienionymi były jeszcze: Sokołów Podlaski, Przeworsk i Włostowice. Z tych 10 cukrowni 4 uległy zniszczeniu.

²⁰ J. W. Gołębiowski *Walka PPR o nacjonalizację przemysłu*. Warszawa 1961, s. 79.

²¹ *Odbudowa systemu energetycznego woj. lubelskiego*. „Rzeczpospolita” nr 12, 14 VIII 1944.

W zdobytych Krośnie „Rzeczpospolita” donosiła: „Samo miasto zniszczone w 50%. Zniszczeniu uległy wszystkie niemal zakłady przemysłowe miasta, spalono doszczętnie hutę szklaną, spalono lub uszkodzono wszystkie inne fabryki, jak gazoliniarnię w Turaszówce, rafinerię nafty w Jedlicy, fabrykę tkacką „Len” — Krosno, Zakłady Przemysłu Naftowego — Krosno. Z tych wszystkich w ruch można puścić jedynie tkalnię Krosno, częściowo tylko zniszczoną. Przy znacznym nakładzie pracy można też w krótkim czasie uruchomić gazoliniarnię oraz rafinerię”²². W całości jednak przemysł naftowy poniósł stosunkowo małe straty, gdyż zniszczenia sięgały ok. 30%²³. Fabryka sukna w Rakszawie pozostała nieszkodzona, zaś w Przemyskiej Fabryce Maszyn Rolniczych i Cdewni Żelaza „Polna” spalona była hala maszyn, zdekompletowane i zniszczone maszyny i urządzenia²⁴. Fabrykę Wagonów w Sanoku zrujnowano w takim stopniu, że „niewielu było początkowo ludzi wierzących w możliwość odbudowania fabryki”²⁵. Ocalała tylko hala, całkowicie zburzona była kotłownia i elektrownia fabryczna.

Zniszczenia huty Stalowa Wola oceniano na 70—80%. W swoim liście do PKWN Komitet Robotniczy huty pisał: „Wydziały produkcyjne zniszczone, maszyny i urządzenia wywiezione, to natomiast co zostało na miejscu, rozbito w wandalski sposób... Nie ma ani jednego wydziału nie dotkniętego rabunkiem. Wycofujący się hitlerowcy wywieźli trzy długie transporty maszyn do Czechosłowacji i Niemiec. 174 obrabiarki, 368 silników, wszystką precyzyjną aparaturę kontrolno-pomiarową”²⁶.

Z wielkim wysiłkiem, często ryzykując życiem (pas przyfrontowy) robotnicy uruchomili swoje zakłady²⁷. Już we wrześniu z polskiego zagłębia naftowego dostarczono na front 2 tys. ton nafty²⁸, w połowie października 1944 r. uruchomiono większość szybów i rafinerii, osiągając ok. 60% przedwojennej produkcji ropy, a w połowie listopada przemysł naftowy zatrudniał już ok. 3,5 tys. osób, uzyskując 74% produkcji z okresu wojny²⁹.

Na skutek olbrzymich zniszczeń istniały poważne trudności z uruchomieniem huty Stalowa Wola. Sprawą tą, mimo wielu innych kłopotów i problemów wagi ogólnopaństwowej, interesował się Władysław Gomułka. Zachowała się jego notatka z 7 września 1944 r., w której pisał on do członków PPR w PKWN: „Uważam, że trzeba bezwzględnie zabezpieczyć wyżywienie robotników Stalowej Woli i doprowadzić do

²² „Rzeczpospolita” nr 44, IX 1944.

²³ A. Doliński — Sprawozdanie z pobytu w województwie rzeszowskim. Archiwum Zakładu Historii Partii, 295/VII; *Tereny naftowe wracają do nas*. „Rzeczpospolita” nr 52, 24 IX 1944.

²⁴ *Jak pracuje nasz przemysł włókienniczy*. „Rzeczpospolita” nr 82, 24 X 1944.

²⁵ *Godni naśladowania*. „Nowe Horyzonty”, Wyd. Pow. Urzędu Inform. w Przemysłu, 5 VIII 1945.

²⁶ *Huta Stalowa Wola 1938—1958*. Stalowa Wola 1958, s. 63; Sprawozdanie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów. Archiwum Akt Nowych. Prezydium PKWN.

²⁷ „Rzeczpospolita” nr 11, 12 I 1945 w notatce *Krośnieński przemysł naftowy* donosi, że na terenach objętych działaniami wojennymi zginęli w czasie pracy inż. Olewiński oraz robotnicy Rajchel, Puchalski i Wajs. Por. *Robotnicy odbudowują przemysł*. „Głos Ludu” nr 17, 17 I 1945.

²⁸ *Stan naszego kopalnictwa naftowego*. „Rzeczpospolita” nr 78, 20 X 1944.

²⁹ Sprawozdanie KW PPR w Rzeszowie. Archiwum Zakładu Historii Partii. 295/VIII.

uruchomienia fabryki. Surowców wystarczy na pół roku. Prąd jest. Uruchomić można natychmiast. Postawić tę sprawę dzisiaj na posiedzeniu PKWN — *Wiesław*"³⁰. Już w końcu września pracowało w hucie ok. 3000 ludzi, wyrabiano w niej siekiery, widły, kieraty, siewniki i pługi³¹.

(W województwie białostockim i w Warszawie-Pradze przemysł był bardziej zniszczony niż w województwie rzeszowskim. Kilkadziesiąt średnich zakładów istniejących w woj. białostockim przed wojną uległo całkowitemu zniszczeniu. „Wszystkie fabryki, wszystkie okazałe gmachy, w których mieściły się szkoły, urzędy czy też szpitale zostały na kilka dni przed przyjściem Armii Czerwonej wysadzone w powietrze lub spalone przez specjalne oddziały hitlerowskie”³².

Na terenach wyzwolonych najsilniejszym ośrodkiem przemysłu włókienniczego było województwo białostockie. Ten przemysł został tu najbardziej zniszczony. W Białymstoku, Michałowie, Gródku, Wasilkowie, Supraślu w czerwcu 1941 r. istniały 33 fabryki włókiennicze, z tego 23 w samym Białymstoku. Niemcy zniszczyli 90% zabudowań fabrycznych, ocalały tylko 3 fabryki, w tym jedna w Michałowie. Około 50% obiektów nadawało się tylko do rozbioru, a pozostałe, jak oceniano, można było uruchomić po 6—12 miesiącach i osiągnąć 30% przedwojennej zdolności produkcyjnej. Poważnemu zniszczeniu uległ park maszynowy fabryk włókienniczych. Przed wojną w białostockim przemyśle włókienniczym pracowało 128 zespołów przedziałniczych i 1800 warsztatów tkackich — po wyzwoleniu pozostały tylko 42 zespoły przedziałnicze i 450 warsztatów tkackich. Przed wojną przemysł ten zatrudniał 11 tys. robotników, w okresie okupacji 3800, po wyzwoleniu zaś można było częściowo tylko uruchomić jedną fabrykę, zatrudniającą tylko 250 osób³³. W 80% zdewastowane zostały garbarnie, w gruzach leżała białostocka elektrownia i tartaki w Waliłach i Czarnej Wsi, zniszczona była fabryka sklejek w Dojlidach, Zakłady Przemysłu Drzewnego i Fabryka Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce³⁴.

Mimo olbrzymich zniszczeń już we wrześniu pracuje 5 tartaków jedno lub dwutrakowych, uruchomiono jeden trak w Zakładach Drzewnych w Hajnówce, 6 retort w Zakładach Suchej Destylacji Drewna i częściowo uruchomiono terpentyniarnię, pracowało też 5 smolarni. Odbudowano Zakłady Przemysłu Drzewnego w Czarnej Wsi i Fabrykę Sklejek w Dojlidach. W październiku przygotowano do rozruchu pierwszą garbarnię. W dwa miesiące po wyzwoleniu pracowało już w Białymstoku 30 warsztatów tkackich, wytwarzających na potrzeby wojska około 350 metrów tkanin dziennie, oraz 8 warsztatów wykańczalni i czesalnia lnu w Michałowie³⁵.

Najważniejszy ośrodek przemysłowy na terenach wyzwolonych znaj-

³⁰ Archiwum Zakładu Historii Partii, 295/VIII.

³¹ Sprawozdanie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z 25 X 1944. Archiwum Akt Nowych, PKWN.

³² *Wrażenia z Białegostoku*. „Rzeczpospolita” nr 30, 1 IX 1944.

³³ Sprawozdanie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów dla Prezydium PKWN z dnia 13 VIII 1944 r. Archiwum Akt Nowych, PKWN. Resort Gospodarki Narodowej i Finansów; *W Białymstoku*. „Rzeczpospolita” nr 33, 4 IX 1944.

³⁴ „Rzeczpospolita” nr 33, 4 IX 1944; *Lasy i przemysł drzewny w województwie białostockim*. „Rzeczpospolita” nr 50, 22 IX 1950.

³⁵ J. W. Gołębiowski *op. cit.*, s. 85—86.

dował się na Pradze. Tu też była najbardziej skomplikowana sytuacja, m. in. dlatego, że przemysł ten był w zasięgu dział artylerii niemieckiej. Przed wojną na Pradze znajdowało się około 400 większych i średnich zakładów pracy, z tego około 43% stanowiły fabryki przemysłu metalowego. Były tu znane w kraju Polskie Zakłady Optyczne, Państwowe Zakłady Inżynierii „Pocisk”, „Avia”, „Perun”, „Drucianka”, Zakłady Tele i Radiotechniczne, Wedel i inne. Podczas wojny pracowało w zakładach Pragi około 30 tys. ludzi.

Tylko 16 z 80 największych zakładów Pragi miało zniszczenia mniejsze niż 70%³⁶, a w odniesieniu do zniszczenia całości przemysłu straty oceniano tu na 50%³⁷. Do zakładów, które można było natychmiast uruchomić zaliczono: Fabrykę Pomp, Fabrykę Narzędzi Budowlanych, Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych, Fabrykę Gwoździ i Fabrykę Konstrukcji Żelaznych³⁸.

Pierwszą większą uruchomioną fabryką były Zakłady Wedla. W dniu 11 listopada załoga wyprodukowała 80 kg karmelków i przywoziła je do Lublina jako dar robotników Warszawy dla PKWN³⁹. W grudniu pracowało już 12 fabryk i 26 dużych warsztatów⁴⁰, z ogólnym zatrudnieniem około 1,5—2 tys. osób. Niemniej przemysł pracował nadal pod ostrzałem artylerii w niezwykle ciężkich warunkach. W tej sytuacji rozważano możliwość demontażu fabryk i wywiezienia maszyn na teren województwa lubelskiego⁴¹.

Do końca grudnia nie udało się uruchomić wielu zakładów na terenach wyzwolonych. Eksploatacja niektórych następowała po kilku latach odbudowy, inne z istniejących przed wojną nie były już nigdy uruchomione — uległy całkowitemu zniszczeniu.

Zakłady oddane do użytku nie mogły na ogół osiągnąć poziomu produkcji sprzed wojny. Składało się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim: częściowe, niekiedy bardzo poważne zniszczenia budynków i urządzeń, brak siły, brak surowców i transportu, demoralizacja części załóg i ich zdekompletowanie, obniżenie wydajności pracy na skutek wymienionych przyczyn oraz na skutek wyniszczenia sił fizycznych robotników w latach okupacji. W kilka miesięcy później, kiedy sytuacja była już nieco lepsza, W. Gomułka na zebraniu włóknarzy w Łodzi stwierdza: „W wielu gałęziach przemysłu robotnicy produkują nie więcej niż 15—20% tego, co produkowali w tym samym czasie przed wojną... Naturalnie wojna wpłynęła na to, że wydajność pracy robotników spadła. Wpłynęło na to w pierwszym rzędzie wycieńczenie robotnika, spowodowane wieloma latami wojny i okupacji, zła aprowizacja robotnika, który normalnie się nie odżywia. Do takich przyczyn należy również zniszczenie urządzeń technicznych, nieprzeprowadzanie inwestycji. Do przyczyn spadku wydajności należy nieraz gorszy surowiec, czy wielkie trudności transportowe i organizacyjne”⁴²

W kwietniu 1945 r. wydajność pracy w przemyśle węglowym na

³⁶ Tamże, s. 88.

³⁷ Z przemówienia pła Rumińskiego na KRN. „Rzeczpospolita” nr 2, 3 I 1945.

³⁸ J. W. Gołębiowski *op. cit.*, s. 92 (odsyłacz 60).

³⁹ B. Rumiński *Wspomnienia*. Archiwum Zakładu Historii Partii.

⁴⁰ Z przemówienia pła Rumińskiego na KRN. „Rzeczpospolita” nr 2, 3 I 1945.

⁴¹ H. Golański *Wspomnienia*. Archiwum Zakładu Historii Partii.

⁴² W. Gomułka *op. cit.*, s. 266.

jednego zatrudnionego wynosiła 30% poziomu przedwojennego, w produkcji żelaza 16%, a w przemyśle włókienniczym tylko 7%⁴³. Dla pełniejszego obrazu warto przytoczyć jeszcze dwa, bardzo charakterystyczne stwierdzenia Sekretarza Generalnego PPR W. Gomułki: „...*widzicie sami, że wielu żołnierzy chodzi obdartych, że milicjanci noszą własne ubrania ... wartość obecnej produkcji nie sięga 50% produkcji przedwojennej*”⁴⁴. A drugie: „... *I powiem Wam, że gdyby Związek Radziecki nam nie pomógł, gdybyśmy nie dostali zboża od Związku Radzieckiego, to od dwóch miesięcy nie byłoby ani deka chleba dla robotnika*”⁴⁵.

Uruchomienie zakładu nie było zatem równoznaczne z otrzymaniem produkcji w ilości przedwojennej, często oznaczało wyprodukowanie kilkuset metrów płótna, kilikudziesięciu par butów, kilogramów drożdży, nawet niewielkiej ilości broni, ale i to cieszyło, miało nie tylko duże znaczenie materialne, lecz przede wszystkim moralne. Organizowało się i w niezwykłym trudzie rodziło się nowe życie.

Ciężka sytuacja istniała także w dziedzinie transportu. Okupant wycofując się niszczył mosty, tory kolejowe, a nawet słupy telegraficzne. „Koleje zostały zniszczone na odcinkach wszystkich linii. Zachowały się jeno fragmenty linii kolejowych. Wysadzono w powietrze mosty kolejowe, w szczególności wysadzono most na Wiśle w Dęblinie i na różnych rzekach Lubelszczyzny”. Wywieziono przeważającą ilość taboru kolejowego⁴⁶.

Oceniono, że dewastacja urządzeń komunikacyjnych wynosiła 55%, a budynków 95%. Na terenach wyzwolonych znajdowało się 2710 km linii kolejowych na ok. 18 tys. w kraju. Kolej miała do dyspozycji ok. 6 tys. wagonów⁴⁷.

Znacznie obniżyło się pogłowie koni, które w określonych warunkach mogły przynajmniej łagodzić trudności istniejące w transporcie. Dokładnie charakteryzuje te trudności następujące stwierdzenie zawarte w sprawozdaniu z sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. „W dziedzinie prac gospodarczych napotkał teren trudności komunikacyjne oraz pociągowe, powstałe na skutek katastrofalnego spadku pogłowia koni. W tych warunkach uciekano się do sposobów zaradczych, jak zaprzęgu bydła rogatego i zbioru zbóż przy pomocy tzw. „nosilek”⁴⁸.

Potrzeby gospodarcze, a w pierwszym rzędzie potrzeby frontu, wymagały szybkiego uruchomienia transportu i łączności. Przy odbudowie kolei, obok kolejarzy, pracowali żołnierze Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Nic więc dziwnego, że most kolejowy na Sanie długości 323 m wybudowano w ciągu 8 dni i w dniu 26 sierpnia odbyło się jego otwarcie⁴⁹.

Już 6 sierpnia otwarto ruch kolejowy na liniach Dorohusk — Chełm, Lublin — Klementowice, Lublin — Łuków. 5 sierpnia uruchomiono

⁴³ Tamże, s. 369.

⁴⁴ Tamże, s. 362.

⁴⁵ Tamże, s. 364.

⁴⁶ „Rzeczpospolita” nr 11, 13 VIII 1944. Wywiad z kier. Resortu Komunikacji Poczty i Telegrafów PKWN inż. Janem Grubeckim. W. Gomułka w dniu 13 IX 1945 r. stwierdza: „Polskie Koleje mają tylko połowę stanu przedwojennego lokomotyw w dobrym stanie i około dwie trzecie wagonów. W. Gomułka *op. cit.*, s. 365.

⁴⁷ *Wyteżona praca naszego kolejnictwa*. „Rzeczpospolita” nr 132, 16 XII 1944.

⁴⁸ *Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej*. „Rzeczpospolita” nr 32, 3 IX 1944.

⁴⁹ „Rzeczpospolita” nr 31, 2 IX 1944.

poczte, telegraf i telefon na terenie województwa lubelskiego⁵⁰. Do 15 sierpnia uruchomiono linię kolejową Białystok — Wołkowysk oraz komunikację lotniczą na trasach: Lublin — Białystok, Lublin — Rzeszów i Lublin — Przemyśl. Jednak kolejowe połączenie tych miast wymagało jeszcze czasu.

Dopiero 16 października uruchomiono linię kolejową Lublin — Dorohusk i przygotowano do otwarcia połączenie Lublin — Białystok przez Łuków, Siedlce, Czeremchę⁵¹. Ponieważ nie było własnego węgla, węgiel do parowozów dostarczał ZSRR lub też wykorzystywano drzewo. Znane są wypadki, kiedy maszynista zatrzymywał w lesie parowóz i siedł z swoim pomocnikiem szukać drzewa.

B. ROLNICTWO NA TERENACH WYZWOLONÝCH

Lata okupacji i działania wojenne poważnie wyniszczyły rolnictwo. Tylko w województwie białostockim, lubelskim i rzeszowskim zniszczeniu powyżej 15% uległo 117,1 tys. zagród wiejskich⁵². Poważnie zmniejszyła się powierzchnia zasiewów, wydajność z hektara oraz hodowla. Niestety nie ma danych z r. 1944 oraz danych dotyczących terenów wyzwolonych do 12 stycznia 1945 roku. Najwcześniejsze odnoszą się do jesieni r. 1945.

Można więc przyjąć, że jesienią 1944 r. stan był jeszcze gorszy. Dla porównania podajemy w tabeli 5 dane dotyczące hodowli w województwach białostockim, lubelskim, rzeszowskim i warszawskim w latach 1938 i 1945.

TABELA 5. ZWIERZĘTA GOSPODARSKIE W LATACH 1938 I 1945
W TYS. SZTUK

Województwo	Konie		Bydło rogате		Trzoda chlewna		Owce	
	1938	1945	1938	1945	1938	1945	1938	1945
lubelskie	348,0	210,7	779,0	353,6	745,4	283,0	112,2	51,0
białostockie	247,4	130,6	507,1	160,2	531,0	116,7	249,2	151,1
rzeszowskie	205,7	117,7	764,8	321,3	326,0	31,4	45,6	10,0
warszawskie	314,5	200,1	781,9	388,4	667,1	287,5	68,0	77,6
R a z e m:	1 115,6	659,1	2 832,8	1 223,5	2 179,5	709,6	469,0	290,2
Polska ogółem	3 148,5	1 394,9	9 923,8	3 322,8	9 683,6	1 697,4	1 940,5	707,2

* Rocznik Statystyczny 1947, s. 51.

Jak widać z zestawienia stan pogłowia koni spadł w tych czterech województwach o 41%, spadek pogłowia bydła wynosił 56,8%, trzody

⁵⁰ „Rzeczpospolita” nr 11, 13 VIII 1944.

⁵¹ *Kolejnictwo na terenach wyzwolonych*. „Rzeczpospolita” nr 74, 16 X 1944.

⁵² „Rocznik statystyczny 1947”. GUS. Warszawa 1947, s. 33.

TABELA 6. POWIERZCHNIA ZASIEWÓW GŁÓWNYCH ZIEMIOPŁODÓW W LATACH 1934—1938 i 1946 W TYS. HA

Województwo	Pszenica		Zyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki		Buraki cukrowe	
	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946
	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938
lubelskie	206,9	93,1	443,7	311,6	109,6	60,6	200,6	121,2	233,2	177,5	12,3	14,3
białostockie	55,3	15,4	291,4	141,3	79,3	30,0	170,8	55,5	143,8	80,5	0,2	—
rzeszowskie	124,6	77,7	231,4	134,6	64,6	41,3	152,5	74,8	150,1	98,8	3,5	4,1
warszawskie	115,6	39,6	648,6	381,1	62,1	49,1	140,9	73,8	277,0	174,7	12,3	12,4
Razem:	502,4	225,8	1 615,1	968,0	285,6	181,0	634,8	325,3	804,1	531,5	28,3	30,8

TABELA 7. ZBIORY GŁÓWNYCH ZIEMIOPŁODÓW W LATACH 1934—1938 I 1946 W TYS. Q

Województwo	Pszenica		Zyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki		Buraki cukrowe	
	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946
	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938	1938
lubelskie	2 562,2	747,3	5 073,3	2 493,1	1 331,0	521,1	2 489,8	1 018,0	31 535,0	18 100,6	2 291,1	2 026,1
białostockie	473,5	109,3	2 809,4	1 083,6	378,7	206,5	1 228,7	349,6	15 807,2	8 430,8	16,1	—
rzeszowskie	1 230,9	616,5	2 262,8	1 145,8	621,3	298,5	1 584,5	558,0	16 604,0	8 873,0	698,2	586,3
warszawskie	1 228,0	385,9	6 997,7	3 200,5	791,4	463,7	1 822,0	693,0	34 918,5	18 302,1	2 523,1	2 151,0
Razem:	5 500,6	1 858,0	17 143,2	7 923,0	3 122,4	1 489,8	7 125,0	2 618,6	98 864,7	53 766,5	5 519,5	4 763,4

TABELA 8. PŁONY Z HEKTARA GŁÓWNYCH ZIEMIOPŁODÓW W LATACH 1934—1938 I 1946 w Q/HA *

	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemiaki		Buraki cukrowe	
	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946	1934	1946
	1937		1937		1937		1937		1937		1937	
Województwo												
lubelskie	12,4	8,0	11,4	8,0	12,1	8,6	12,4	8,4	135,0	102,0	187,0	142,0
białostockie	9,2	7,0	10,5	7,7	9,7	6,9	9,5	6,3	120,0	105,0	161,0	—
rzeszowskie	9,9	7,9	9,8	8,5	9,6	7,2	10,4	7,5	111,0	90,0	195,0	142,0
warszawskie	11,1	9,7	10,8	8,4	12,7	9,5	12,9	9,4	126,0	105,0	206,0	173,0
Razem:	10,9	8,2	10,6	8,2	10,9	8,2	11,2	8,0	123,0	101,0	195,0	154,0

* Dane tab. 6, 7 i 8: Rocznik statystyczny 1947, s. 44—48.

chlewnej aż 67,7% oraz o ok. 38% zmniejszyło się pogłowie owiec. Nie ma żadnych podstaw do tego, by sądzić, że na terenach wyzwolonych w r. 1944 sytuacja była lepsza. Przeciwnie — trzeba przyjąć, że stan był wówczas jeszcze gorszy.

Znacznie obniżyła się też produkcja roślinna. Na skutek działań wojennych nie wszędzie można było dokonać zbiorów, przy czym część zasiewów uległa zniszczeniu. Podobnie jak w produkcji hodowlanej nie ma ewidencji zasiewów i zbiorów w r. 1944. Najwcześniejsze dane dotyczą r. 1946. Są one jednak na tyle interesujące, że warto przytoczyć i porównać z wynikami przeciętnymi lat 1934 — 1938 w tych czterech województwach.

Przed wojną powierzchnia zasiewów czterech podstawowych zbóż na tym terenie wynosiła 3037,8 tys. ha, po wojnie zaś w roku 1946 tylko 1700 tys. ha, czyli była niższa o 1337,8 tys. ha, o ponad 272 tys. ha zmniejszyły się uprawy ziemniaków. Nastąpił też wyraźny spadek wydajności z hektara: pszenicy z 10,9 q do 8,2 q, żyta z 10,6 q do 8,2 q, jęczmienia z 10,3 q do 8,2 q, owsa z 11,2 q do 8,0 q, ziemniaków z 123,0 q do 101,0 q i buraków cukrowych z 195,0 q do 154 q. Zmniejszenie powierzchni zasiewów i spadek wydajności z ha zadecydowały o bardzo poważnym zmniejszeniu zbiorów. Zbiory czterech podstawowych zbóż spadły z 32 933,2 tys. q do 13 889,4 tys. q, czyli o blisko 58%, a zbiory ziemniaków spadły z ok. 98 865 tys. q do 53 766 tys. q. Jeśli tak było w r. 1946, to należy przypuszczać, że zaraz po wyzwoleniu, tzn. w r. 1944 sytuacja była o wiele gorsza.

W roku 1944 ustalono dla terenów wyzwolonych obowiązkowe dostawy w wysokości 814 tys. ton zbóż i 773 tys. ton ziemniaków, a dostarczono zbóż 504,2 tys. ton i ziemniaków 620,7 tys. ton, co wskazywałoby na niskie zbiory zbóż i ziemniaków. Warto przy tym podkreślić, że na te 504,2 tys. ton zbóż woj. lubelskie dostarczyło 271,6 tys. ton zbóż i 243,9 tys. ton ziemniaków.

W oparciu o powyższe dane można wyrobić sobie stosunkowo dobry pogląd na sytuację w rolnictwie. Podstawowe zadania, jakie wówczas stały przed rolnictwem sprowadzały się do zabezpieczenia zbiorów, w szczególności w gospodarstwach poniemieckich i obszarniczych, oraz przeprowadzenia siewów. Bardzo istotnym zadaniem było wykonanie obowiązkowych dostaw rolnych oraz zaopatrzenie rolnictwa w niektóre podstawowe artykuły przemysłowe.

C. INNE PROBLEMY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

Od pierwszych dni przed władzą ludową, jako zadanie niezwyklej wagi, stanęła sprawa zaopatrzenia armii i ludności miast w artykuły żywnościowe.

Początkowo nie dysponowano rezerwami artykułów żywnościowych. Ludność zmuszona była kupować je po cenach spekulacyjnych. Robotnicy i pracownicy, podjąwszy pracę, nie mogli liczyć na zarobki umożliwiające im i ich rodzinom egzystencję. Często pracowali bez wynagrodzenia, otrzymując jedynie niewielkie ilości artykułów żywnościowych,

które zakłady uzyskały ze wsi w drodze wymiany za część swojej produkcji⁵³.

W tej sytuacji nie zarobki, ale deputaty, które robotnicy otrzymywali w naturze, stanowiły podstawę utrzymania. „Robotnikom nie było czym płacić. Domowe zapasy żywności były na ukończeniu. Podstawowym wyżywieniem był chleb i kartofle. Między pracowników rozdzielano mąkę, chleb, zresztą w bardzo małych ilościach”⁵⁴. Nie zawsze mogli i to otrzymać. Charakterystyczny pod tym względem jest list Komitetu Robotniczego Huty Stalowa Wola do PKWN z dnia 2 września 1944 r., w którym czytamy: „*Idzie nam przede wszystkim o uporządkowanie spraw żywnościowych, na które nie mamy żadnego wpływu. Wyczerpani w czasach okupacji niemieckiej pracownicy wcale nie otrzymują przydziałów chleba i artykułów pierwszej potrzeby, ani żadnego wynagrodzenia*”⁵⁵. Wprowadzono system kartkowy, jednak brak artykułów żywnościowych uniemożliwiał realizację przydziałów. Za wielki sukces uważano fakt, że w sierpniu w Lublinie na kartki „wydaje się po 1 kg cukru miesięcznie na osobę, w stosunku do 300 gramów wydawanych przez okupanta”⁵⁶.

Jako sukces oceniano również, że „w listopadzie wydano po raz pierwszy wszystkie prowianty na kartki żywnościowe”⁵⁷. Przy końcu roku w swoim exposé premier Osóbka-Morawski stwierdza: „*W dziedzinie aprowizacji czeka nas jeszcze wielki i żmudny wysiłek. Stwierdzić należy, że system kartkowy, nie bacząc na dostateczne zapasy żywności, funkcjonuje tylko częściowo, nie obejmuje niektórych terenów prawie zupełnie*”⁵⁸.

Od początku działają też organa pomocy społecznej. W większych miastach specjalne, bezpłatne kuchnie wydawały posiłki dla najbardziej potrzebujących⁵⁹, ale takich było wielu, szacowano ich na 1600 tys. osób. Nic dziwnego, przydziały żywności okupanta dla dorosłych wynosiły 26% minimalnej normy, a dla dzieci 39%, nieco zwiększono je od I III 1943 (40% normy dla dorosłych i 54% dla dzieci)⁶⁰.

Obok zaopatrzenia ośrodków robotniczych w artykuły żywnościowe pilną sprawą było uporządkowanie płac. Nad tym problemem dyskutowano na konferencjach związków zawodowych. W październiku rozważa się układ zbiorowy dla przemysłu metalowego, a w grudniu dla całego przemysłu. Ustalono, że najniższa stawka wyniesie 1,5 zł, za godzinę, najwyższa zaś 4,05 zł w przemyśle ciężkim⁶¹. Niewiele można było za te zarobki kupić, zważywszy, że cena 1 kg wędlin na rynku wynosiła 350—400 zł, mleka 30—40 zł za litr, chleba żytniego 25—27 zł za 1 kg,

⁵³ Sprawozdanie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z 25 października 1944 r. Archiwum Akt Nowych PKWN. Resort Gospodarki Narodowej i Finansów.

⁵⁴ *Władza ludowa rodziła się w walce*, s. 84—85.

⁵⁵ Archiwum Zakładu Historii Partii, 295/VIII.

⁵⁶ *Lubelszczyzna zaczyna żyć*. „Rzeczpospolita” nr 3, 5 VIII 1944.

⁵⁷ *Korespondencja z Rzeszowa*. „Rzeczpospolita” nr 5, 6 I 1945.

⁵⁸ *Exposé premiera*. „Głos Ludu” nr 2, 4 I 1945.

⁵⁹ Archiwum Zakładu Historii Partii, 295/VIII.

⁶⁰ *Zagadnienia opieki społecznej*. „Rzeczpospolita” nr 45, 6 IX 1944.

⁶¹ *Uporządkowanie płac w przemyśle państwowym*. „Rzeczpospolita” nr 123, 7 XII 1944. W październiku 1945 r. W. G o m u ł k a (op. cit., s. 371) mówił: Obecnie płaca robotnicza wynosi 20—40% przedwojennej. A już przed wojną poziom życiowy był u nas bardzo niski.

pończochy damskie kosztowały 1500 zł, skarpetki męskie 700 zł, dziecięce pończochy 800 zł, chustka do nosa 200 zł⁶². Niestłchane rozmiary przyjęła spekulacja. „Wyczerpywanie się zapasów, brak surowca, spekulacja — powodowały na wyzwolonych terenach niebawem wzrost cen artykułów spożywczych, zarówno żywności, jak również artykułów przemysłowych”⁶³.

W tej sytuacji PKWN uchwala w dniu 25 października dekret „O zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej” przewidujący za pobieranie nadmiernych cen 5 lat więzienia i 5 mln grzywny, a za szczególnie duże przewinienia zakłócające spokój publiczny — dożywotnie więzienie lub karę śmierci⁶⁴. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej spekulantów⁶⁵. W styczniu ustalono wolnorynkowe ceny na cały szereg artykułów spożywczych⁶⁶.

Trudna sytuacja gospodarcza, bardzo niskie zarobki nie zahamowały niezwyklej nieraz ofiarności ludzi pracy, a szczególnie klasy robotniczej. Z drugiej jednak strony warunki te, a także demoralizacja pewnej części ludności w latach okupacji sprawiły, że znaleźli się ludzie, którzy liczyli na łatwe zarobki i nie chcieli podjąć się pracy. Nieprzypadkowo w exposé premiera Rządu Tymczasowego stwierdza się: „Stan rzeczy, w którym przy ogromie prac do wykonania i wielkiej ilości rąk do pracy, nie można często otrzymać siły roboczej — nie może dłużej trwać. Nie zawahamy się dla zaradzenia temu złu, jeśli zajdzie tego potrzeba, wprowadzić przymus pracy oraz inne zarządzenia, jak np. wysiedlenie nie pracującej ludności z większych miast. Będziemy też zwiększać naszą walkę z lichwą i spekulacją, ten szkodliwy spadek po okupacji hitlerowskiej, tę zmorę ludności pracującej i przyczynę niechęci do produkcyjnej pracy”⁶⁷.

Kwestię zaopatrzenia ludności pracującej w jakimś stopniu rozwiązywał system kartkowy i często otrzymywana pomoc od Armii Czerwonej⁶⁸. System kartkowy wymagał jednak zgromadzenia określonych zapasów żywności. Temu celowi służyły obowiązkowe dostawy. W dniu 18 sierpnia PKWN wydał dekret „O wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa”, 22 sierpnia PKWN uchwalił dekret „O wojennych świadczeniach rzeczowych i obowiązkowych dostawach mięsa, mleka i siana dla państwa”⁶⁹. W późniejszym czasie ukazuje się zarządzenie przewodniczącego PKWN o obowiązkowych dostawach ryb, prosa, roślin oleistych, strączkowych, pastewnych, słomy i gryki.

⁶² *Do walki ze spekulacją*. „Rzeczpospolita” nr 8, 3 I 1945.

⁶³ *Na marginesie normy kalkulacyjnej*. „Rzeczpospolita” nr 77, 19 X 1944.

⁶⁴ Dz. U. 1944, nr 9, poz. 49.

⁶⁵ „Rzeczpospolita” (nr 86, 28 X 1944) donosi o aresztowaniu w Lublinie 26 spekulantów.

⁶⁶ *Cennik na wyroby wędliniarskie i mięso*. „Rzeczpospolita” nr 14, 15 I 1945.

⁶⁷ „Rzeczpospolita” nr 2, 3 I 1945.

⁶⁸ Dla robotników Stalowej Woli Armia Czerwona przydzieliła 35 ton mąki. Armia Czerwona przydzieliła też 35 ton mąki i 10 ton tłuszczu i grochu dla robotników zagłębia naftowego („Rzeczpospolita” nr 78, 20 X 1944). Znana jest pomoc ZSRR dla Warszawy. — Ukraina przysłała jako pomoc Warszawie — 900 tys. pudów żyta, Białoruś — 600 tys. pudów, Litwa — 300 tys. pudów. „Rzeczpospolita” z dnia 27 i 28 I 1945.

⁶⁹ Dz. U. 1944 nr 3.

Dekret stwierdza: „...wprowadza się na rok gospodarczy 1944/45 celem zabezpieczenia stałego i równomiernego dopływu żywności dla armii, dla miasta, osiedli przemysłowych, jako wojenne świadczenia rzeczowe—obowiązkowe dostawy podstawowych produktów rolnych na rzecz państwa”.

Dostawy zbóż w porównaniu z kontyngentami nakładanymi przez okupanta zmniejszono o 1/4, ziemniaków o 1/3, mięsa o 1/3 i mleka o około 70%. Z poszczególnych terenów planowano zebrać następujące ilości:

Województwo	w tysiącach ton		
	Zboże	Kartofle	Mięso
lubelskie	297	273	29,7
białostockie	139	133	19,8
warszawskie	154	157	15,5
rzeszowskie	153	142	25,7
kieleckie	70	68	6,7
R a z e m:	813	773	97,4

Gospodarstwa miały dostarczyć po 45% wymiaru zbóż w miesiącach wrześniu i październiku oraz 10% w listopadzie, jeśli chodzi o ziemniaki, to zakładano, że 40% dostaw włącznie we wrześniu, a pozostałe 60% w październiku. Dostawy przebiegały bardzo opieszale i mimo wysiłków nie udało się zrealizować planów. Pewną zachętą do realizacji dostaw było rozporządzenie przewodniczącego PKWN z dnia 27 listopada o premiowaniu obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków⁷⁰. Na przykład gospodarstwa 5—15 ha po wykonaniu obowiązkowych dostaw zbóż miały — zgodnie z rozporządzeniem — otrzymać: 4,5 l nafty, 4 kg soli, 4 pudełka zapalek, 1,5 l wódki, 3,5 kg cukru, 200 g skóry, 3/4 kg mydła i 18 kg żelaza. Wysokość premii i jej asortyment mówi już sam za siebie.

Unormowaniu sytuacji gospodarczej nie sprzyjał również fakt znajdowania się w obiegu różnych pieniędzy. Dekretem PKWN z dnia 24 sierpnia „O emitowaniu biletów skarbowych” zezwolono na emisję złotego, pozostawiając w obiegu bilety złote tzw. „Banku Emisyjnego w Polsce” wydawane w okresie okupacji w Krakowie⁷¹, oraz ruble i marki niemieckie w województwie białostockim. Dopiero 23 października ukazuje się Dekret PKWN „O wycofaniu z obiegu marki niemieckiej z obszaru województwa białostockiego”⁷². 6 stycznia 1945 r. wydano dekret „O deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce”⁷³ oraz 13 stycznia dekret „O wycofaniu z obiegu na terytorium Państwa Polskiego waluty ZSRR”⁷⁴. O uporządkowaniu spraw

⁷⁰ Dz. U. 1944 nr 13.

⁷¹ Dz. U. 1944 nr 3.

⁷² Dz. U. 1944 nr 9.

⁷³ Dz. U. 1945 nr 1.

⁷⁴ Dz. U. 1945 nr 2.

obiegu pieniężnego w Polsce można więc mówić dopiero pod koniec stycznia 1945 r.

Z tego, co dotychczas powiedzieliśmy, rysuje się ogólny obraz gospodarki w pierwszych miesiącach Polski Ludowej. Należy stwierdzić, że sytuacja była nadzwyczaj trudna. Normalizacja życia wymagała wielu wysiłków. Zniszczenia wojenne wg niepełnych danych — bez urzędów komunikacyjnych i większości przemysłowych — w województwie lubelskim, białostockim, rzeszowskim i warszawskim wynosiły 1235 mln zł przedwojennych⁷⁵. Trudności jednak polegały nie tylko na tym, że nie można było uruchomić wszystkich zakładów pracy, a te, które już uruchomiono dawały minimalną produkcję. Nie tylko na tym, że nie było zapasów, że źle funkcjonował system kartkowy, a z oporami przebiegała realizacja świadczeń wojennych, że poważnie było zniszczone rolnictwo, zdeorganizowany system finansowy itp. Trudności polegały i na tym, że gospodarkę trzeba było organizować na zasadach nowych, nie znanych jeszcze w kraju, w warunkach wojny z okupantem i w walce z rodzimą reakcją.

Koncepcję Polski powojennej w ogólnych zarysach nakreślono jeszcze w latach okupacji w dokumentach programowych partii politycznych. Ogólnie rzecz biorąc, istniały dwie koncepcje: jedna — reprezentowana przez obóz londyński, druga — reprezentowana przez późniejszy blok stronnictw demokratycznych (początkowo bynajmniej niejednolita). Nie będziemy tu przedstawiali stanowiska poszczególnych partii i ugrupowań, ograniczymy się do zreferowania poglądu Polskiej Partii Robotniczej — jako najbardziej rewolucyjnej i postępowej. Już w pierwszej odezwie ze stycznia 1942 r. czytamy: „*Polska Partia Robotnicza wzywa do walki o Polskę, w której robotnikom zapewniony będzie ośmiogodzinny dzień pracy, prawdziwe ubezpieczenie społeczne i wolność organizacji, w której ziemia polska należeć będzie do polskiego chłopca, w której istnieje będzie równość i braterskie współzycie wszystkich narodowości, w której nauka dostępna będzie dla wszystkich, o Polskę, która zapewni narodowi chleb, wolność i pokój*”⁷⁶.

W deklaracji z marca 1943 r. PPR postuluje: „...skonfiskować wszystkie przedsiębiorstwa bankowe, przemysłowe, zagrabione przez Niemców..., uspołecnić przedsiębiorstwa bankowe i wielkoprzemysłowe z wprowadzeniem kontroli nad produkcją uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłowych przez komitety fabryczne”⁷⁷. Bardziej szczegółowo sprecyzowano zadania w deklaracji ideowo-programowej PPR „O co walczymy” wydanej w listopadzie 1943 r. Stwierdza się tam, że Rząd Tymczasowy — przystąpi natychmiast po objęciu władzy do realizowania następujących zadań: „...Konfiskuje na rzecz narodu wszystkie majątki i dobra zagrabione przez Niemców oraz majątki tych, którzy je nabyli z zysków na tle współpracy z okupantem lub spekulacją wojenną. Obrabowanym i wysiedlonym... przez Niemców ...drobnym i średnim właścicielom zwraca się ich posiadłości. Przeprowadza nacjonalizację wielkiego przemysłu, stanowiącego klucz do ogólnonarodowej gospodarki (huty, kopalnie węgla i ropy, przemysł zbrojeniowy i budowy maszyn,

⁷⁵ „Rocznik statystyczny 1947”, s. 33.

⁷⁶ Do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich. Związek Walki Młodych. Materiały i dokumenty. Warszawa 1954, s. 27.

⁷⁷ W dziesiątą rocznicę powstania PPR, s. 139.

wielki przemysł przetwórczy), banków i transportu. Kontrolę nad produkcją znacjonalizowanych przedsiębiorstw powierza Komitetom Fabrycznym”⁷⁸.

Już w grudniu tegoż roku program PPR staje się wspólnym programem demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych w Polsce. W Manifestie wydanym przez te organizacje stwierdza się: „Przed Krajową Radą Narodową staną następujące podstawowe zadania: Dążenie do przebudowy ustrojowej Polski w duchu szerokiej demokracji nie tylko politycznej, lecz i gospodarczej przez wywłaszczenie bez odszkodowania ziemi obszarnej i oddanie jej chłopom i robotnikom rolnym, przez nacjonalizację wielkiego przemysłu, banków i transportu, mających decydujące znaczenie dla gospodarki narodowej oraz przez wydobywanie z niewoli i poniżenia mas pracujących Polski, zabezpieczenie ich przed głodem, bezrobociem, nędzą, ciemnotą i bezdomnością, stworzenie warunków dla wolnego, kulturalnego, twórczego i szczęśliwego bytu tych mas”⁷⁹.

Identyczne stanowisko zajmuje Krajowa Rada Narodowa powołana do życia w nocy z 31 XII 1943 r. na 1 I 1944 r. W deklaracji programowej KRN m. in. czytamy: „Wypełnienie wyżej postawionych zadań Rząd Tymczasowy zabezpieczy m. innymi przez wywłaszczenie bez odszkodowania całej ziemi obszarnej w celu przekazania jej chłopom i robotnikom rolnym; nacjonalizację wielkiego przemysłu, kopalń, banków transportu, stanowiących podstawę gospodarki narodowej”⁸⁰.

Wreszcie po wyzwoleniu pierwszego skrawka ziemi polskiej powołany zostaje jako rząd tymczasowy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

W Manifestie wydanym do narodu polskiego Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oświadcza: „...własność zrabowana przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i kościołowi będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane...

Majątek narodowy skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i transportowe oraz kasy, przejdzie pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności.

Aby przyspieszyć odbudowę kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych reformy rolnej...

PKWN stawia przed sobą bezpośrednie zadanie — natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu.

Państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości. Inicjatywa prywatna, wzmagająca tętno życia gospodarczego, również znajdzie poparcie państwa”⁸¹.

W słowach tych zawarty jest ogólny program reform gospodarczych

⁷⁸ Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945. Warszawa 1958, s. 187.

⁷⁹ Od źródła władzy ludowej. „Polityka” nr 1, 4 I 1964.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Manifest PKWN.

i polityki gospodarczej, choć nie mówi się jeszcze o nacjonalizacji przemysłu. Takie tymczasowe rozwiązanie spraw przemysłu podyktowane było z jednej strony potrzebą pozyskania sojuszników, z drugiej brakiem niezbędnych na ten cel środków.

Dla organizacyjnego zabezpieczenia przejęcia zakładów już w okresie okupacji powoływano w fabrykach komitety fabryczne. Ruch ten przybrał na sile szczególnie po powołaniu KRN, która w odezwie ze stycznia 1944 r. wzywa klasę robotniczą do tworzenia komitetów fabrycznych⁸². Zadaniem ich była ochrona zakładów przed zniszczeniem i grabieżą, a po wyzwoleniu organizacja produkcji. Poważne zadania stały przed organizującymi się związkami zawodowymi.

W instrukcji KC PPR z dnia 2 października 1944 r. mówi się: „...przed związkami zawodowymi stoją wielkie zadania w dziedzinie współdziałania z czynnikami państwowymi dla uruchomienia przemysłu i gospodarki narodowej. Szczególnie wielką rolę w wykonaniu tego zadania winny odegrać komitety fabryczne, które w fabrykach objętych tymczasowym zarządem państwowym delegują przedstawicieli do tymczasowego zarządu fabryki”⁸³.

Do pracy związków zawodowych przywiązywano niezwykle dużą wagę. Już na początku sierpnia w Lublinie zorganizowano 6 związków zawodowych, w tym kolejarzy i budowlanych⁸⁴. 13 sierpnia odbyła się wojewódzka konferencja związków zawodowych w Lublinie z udziałem delegatów z 26 związków branżowych⁸⁵, a 25 sierpnia konferencja wojewódzka związków zawodowych w Białymstoku z udziałem 160 delegatów⁸⁶. Powoływano w fabrykach komitety fabryczne. W styczniu 1945 r. ukazał się projekt dekretu o radach zakładowych, sprecyzowano tam podstawowe zadania rad. Polegały one na sprawowaniu nadzoru nad warunkami pracy, zatwierdzaniu norm pracy i regulaminu, współdziałaniu w zakresie zaopatrzenia, kontroli zatrudnienia i zwalniania pracowników.

Zakładami pracy kierował trzyosobowy zarząd: dyrektor, przedstawiciel władz miejscowych i delegat rady zakładowej⁸⁷.

Do kierowania sprawami gospodarczymi PKWN powołał Resort Gospodarki Narodowej i Finansów, a w radach narodowych istniały wydziały przemysłowo-handlowe.

Obok tego PKWN powołał pełnomocników dla poszczególnych gałęzi przemysłu czy też większych zakładów. Zadaniem ich było:

1. tworzenie wraz z miejscowymi organami władzy tymczasowych zarządów przedsiębiorstw;
2. ustalanie w porozumieniu z komitetem fabrycznym warunków pracy i płacy;

⁸² „Robotnicy! Krajowa Rada Narodowa wzywa Was: organizujcie komitety fabryczne na zasadach jedności klasy robotniczej”. Odezwą KRN. Archiwum Zakładu Historii Partii, t. 33, 228.

⁸³ PPR, *rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego*. (VIII 1944 r. — XII 1945 r.). Warszawa 1959, s. 60.

⁸⁴ *Z kroniki lubelskiej*. „Rzeczpospolita” nr 4, 6 VIII 1944.

⁸⁵ *Sprawozdania z konferencji ZZ*. „Rzeczpospolita” nr 18, 20 VIII 1944.

⁸⁶ *W Białymstoku*. „Rzeczpospolita” nr 32, 3 IX 1944.

⁸⁷ Instrukcje Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN z września 1944 r. Archiwum Zakładu Historii Partii, 265/XI.

3. gospodarka surowcami i siłą roboczą.

Tu, na Lubelszczyźnie, opracowano koncepcję przejmowania przemysłu na ziemiach jeszcze okupowanych. Powołano grupy operacyjne, w których skład wchodził inżynierowie, ekonomiści, działacze związkowi i polityczni. Stworzono pięć takich grup, dwie z nich w Lublinie — miały one tuż za frontem iść do Krakowa i na Górną Śląsk oraz do Kielc i Wrocławia. Inne trzy grupy wyruszyły z Warszawy — jedna do Łodzi, druga na Pomorze i trzecia na byłe Prusy Wschodnie. Zadaniem ich było zabezpieczenie obiektów przemysłowych, występowanie wobec władz wojskowych jako przedstawiciele państwa, organizowanie kierownictwa zakładów i miejscowych władz przemysłowych, prowadzenie pracy polityczno-wyjaśniającej⁸⁸. Wytyczne organizacyjne dla przemysłu w Polsce⁸⁹ przewidywały trzy podstawowe formy własności:

1. własność państwowa, zaliczono tu zakłady należące do przed 1939 r. państwa i Rzeszy oraz własność osób narodowości niemieckiej,
2. własność prywatna, zakłady należące do osób narodowości polskiej za wyjątkiem kolaborantów,
3. własność tymczasowa pod zarządem państwa.

Nie rozstrzygnięto wówczas definitywnie sprawy nacjonalizacji przemysłu. Inaczej rzecz się miała z wielką własnością ziemską. Zgodnie z zapowiedzią Manifestu, PKWN 6 września 1944 roku wydaje dekret o reformie rolnej⁹⁰.

W myśl dekretu do 20 września miały być powołane komisje reformy rolnej, do 10 października sporządzone spisy gospodarstw poniżej 5 ha, a do 20 grudnia należało zakończyć reformę na ziemiach wyzwolonych. Prace przygotowawcze przebiegały jednak opieszale, reakcja próbowała nawet terroryzować chłopów biorących ziemie pańską. Sabotowali prace niektórzy kierownicy urzędów ziemskich. Nastąpiła konieczność zmiany na stanowisku kierownika Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych⁹¹ oraz konieczność zorganizowania grup robotniczych, które wyjechały na wieś do pomocy w przeprowadzaniu reformy. W dniu 17 października wyjechały z Lublina ekipy liczące ogółem 160 osób⁹². Podjęte środki szybko zaczęły dawać wyniki, 22 października rozparcelowano pierwszy majątek w woj. białostockim — Dobrzyniewo. W województwie rzeszowskim do dnia 23 października zostały podzielone lub znajdowały się w parcelacji 44 majątki, a w województwie lubelskim 40⁹³. 20 grudnia „Rzeczpospolita” w artykule *Wieś wczorajsza i dzisiejsza* donosiła, że w województwie białostockim z 234 majątków o obszarze 28 622 ha wyłączono na gospodarstwa państwowe 3 074 ha, pozostałe 25 548 ha podzielono między ok. 8 tys. rodzin. W województwie kieleckim 35 majątków znajdowało się w strefie działań wojennych — 37 podzielono na ok. 2760 rodzin. W województwie lubelskim na 756 majątków 68 znajdowało się w strefie działań wojennych, rozparcelowano 498

⁸⁸ Instrukcja Przewodniczącego PKWN z sierpnia 1944 r. Archiwum Urzędu Rady Ministrów, PKWN, t. 6/38.

⁸⁹ Archiwum Zakładu Historii Partii, 295/XI.

⁹⁰ Dz. U. 1944 nr 4.

⁹¹ W. G o m u ł k a *op. cit.*, s. 113. Kierownikiem Resortu był do 8 października 1944 r. A. Witos.

⁹² „Rzeczpospolita” nr 76, 18 X 1944.

⁹³ *Komunikat z frontu reformy rolnej*. „Rzeczpospolita” nr 83, 25 X 1944.

o powierzchni 97 264 ha, które podzielono na ok. 35 500 rodzin. W województwie rzeszowskim na 374 majątki 93 było w strefie działań wojennych, pozostałe o obszarze 37 553 ha podzielono na ok. 25 440 rodzin. W woj. warszawskim rozparcelowano 185 gospodarstw obszarowych o powierzchni 28 960 ha, przydzielając ziemię dla ok. 15 tys. rodzin, 83 majątki znajdowały się w strefie działań wojennych lub na terenach jeszcze okupowanych⁹⁴. Łącznie rozdzielono ok. 190 500 ha ziemi między ponad 89 500 rodzin.

Reforma rolna była wielkim aktem rewolucyjnym nie tylko dla wsi, ale dla całego narodu. Jej przeprowadzenie pozyskało dla władzy ludowej setki tysięcy nowych zwolenników, zdecydowało o zmianie ustroju rolnego.

Lubelski okres władzy ludowej był niezwykle trudny, ale jednocześnie przyniósł niespotykane dotąd w dziejach narodu przemiany rewolucyjne. O rozwoju gospodarki i jej organizacji w dużym stopniu decydowała inicjatywa mas, którą rozwijano i upowszechniano. Władze nie tylko nie miały planów gospodarczych, ale nie było nawet budżetu państwa. W dniu 10 września, tzn. po dwóch blisko miesiącach działania PKWN, na sesji KRN dyskutuje się konieczność posiadania przynajmniej prowizorycznego budżetu⁹⁵. Pierwszy plan dla przemysłu sporządzono na I kwartał 1945 r., choć jeszcze dla kraju nie było takiego planu w 1945 r. Pierwszy plan gospodarczy dla całej Polski został opracowany na rok 1946. Jeszcze w 1945 r. produkcja przemysłowa w kraju (globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu) wynosiła 38% produkcji przedwojennej⁹⁶, na wsi leżało odłogiem 7941 tys. ha ziemi ornej (48,2% całości), a produkcja rolna na głowę 1 mieszkańca wynosiła tylko 45% produkcji przedwojennej⁹⁷. Nie lepiej, lecz jeszcze gorzej było w 1944 r.

Mimo to, bilansując pracę PKWN pod koniec 1944 r., W. Gomułka mówił: „*Osiągnięcia pracy PKWN są naprawdę wielkie... Dorobek ten wyraża się w tym:*

1. PKWN zdołał zmontować aparat administracyjny państwowości polskiej.
2. PKWN rozbudował siłę zbrojną narodu polskiego.
3. PKWN potrafił uruchomić szkolnictwo polskie i odrodzić nasze życie kulturalne.
4. PKWN wkroczył na drogę przebudowy społecznej Polski, co w pierwszym rządzie wyraża się w akcji przeprowadzenia reformy rolnej znajdującej się na wyzwolonych terenach w stadium końcowym.
5. PKWN włożył olbrzymią pracę dla uruchomienia przemysłu kompletnie nieraz zniszczonego przez działania wojenne i rabunek okupanta. Rezultaty tej pracy zaczynają występować coraz bardziej widocznie, a niektóre gałęzie przemysłu (nafta, cukrownie, garbarnictwo i in.) pracują już względnie normalnie.
6. PKWN daleko posunął proces organizacji sądownictwa polskiego

⁹⁴ „Rzeczpospolita” nr 136, 20 XII 1944.

⁹⁵ Sprawozdanie z posiedzenia KRN. „Rzeczpospolita” nr 52, 13 IX 1944.

⁹⁶ H. Mińc *Osiągnięcia i plany gospodarcze*. K i W. Warszawa 1949, s. 7.

⁹⁷ Tamże, s. 11 i 12.

i przyjął słuszne środki dla izolacji od społeczeństwa polskiego elementów wrogich i obcych...

7. PKWN stworzył warunki dla szerokiego rozwoju życia politycznego i społecznego wszystkich stronnictw i ugrupowań demokratycznych...

8. PKWN swoją rozsądną polityką doprowadził do dobrosąsiedzkich stosunków narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim..."⁹⁸.

Gdzie leżą źródła, mimo olbrzymich trudności, dużych sukcesów PKWN? Można wskazać trzy z nich, jako podstawowe:

1. Słuszna linia polityczna bloku stronnictw demokratycznych, odpowiadająca najszerszym rzeszom społeczeństwa.

2. Oparcie realizacji tej linii o masy ludowe, rozbudzenie w nich twórczej, rewolucyjnej inicjatywy w kierunku tworzenia nowego życia.

3. Pomoc Związku Radzieckiego w tych ciężkich dniach tak w walce o dalsze wyzwolenie kraju, jak i w organizacji życia na terenach wyzwolonych — szczególnie chodzi tu o pomoc w materiałach i surowcach, w żywności, w odbudowie transportu itp.

Są to podstawowe czynniki, które zadecydowały też o sukcesach gospodarczych Polski Ludowej.

⁹⁸ W. Gomułka *op. cit.*, s. 143—144.